

Tydzień 4: **BÓG JEST Z NAMI** / Dzień 20: **2Tm 3,10-17**

Ty natomiast poszedłeś śladem mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem - a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania. Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i [innych] w błąd wprowadzając. Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości - aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie Apostoła Pawła, który po raz drugi jest uwięziony w Rzymie i wie, że wkrótce czeka go śmierć. Pisze swój ostatni list. Pisze go jako swoisty testament i pożegnanie. Pisze go do Ciebie. Posłuchaj lub przeczytaj jeszcze raz ten fragment Pisma Świętego odnosząc go do siebie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o świadomość, że Bóg cię nigdy nie opuszcza.**

Punkt 1. *Ty natomiast poszedłeś śladem mojej nauki.* Kończysz 4-tygodniowy czas rekolekcji.

Poszedłeś śladami nauki Jezusa, sposobu życia, zamierzeń, wiary, miłości. Nie jest to łatwa droga, ale przez te cztery tygodnie częstszego kontaktu z Bogiem i Jego Słowem próbowałeś ćwiczyć się w wytrwałości i cierpliwości. Nawet jeśli nie zawsze wszystko było po Twojej myśli, modlitwa nie wychodziła, uciekał wątek medytacji, to czas poświęcony na te rekolekcje, czas ofiarowany Bogu nie pozostanie w Tobie bezowocny. Pomyśl, jak możesz podsumować ten czas. Co jest owocem tych rekolekcji? Co było trudnością i przeszkodą, a co dało Ci radość i satysfakcję? Za jedno i drugie podziękuj Bogu.

Punkt 2. *Jakież to prześladowania zniosłem – a ze wszystkich wyrwał mnie Pan!* Paweł jest realistą.

Mówi o prześladowaniach, które go spotykały, ma świadomość zbliżającego się wykonania wyroku

śmierci. A jednocześnie wie, że to Jezusowi zawdzięcza swoje życie i ratunek we wszystkich cierpieniach, które dotąd znosił. Prześladowania chrześcijan mają miejsce w wielu krajach. W tej chwili w naszym kraju nie musimy obawiać się o swoje życie. Jednak, czy to w pracy, na uczelni czy to w życiu publicznym, w telewizji – ludzie przyznający się do wiary słyszą nieraz pod swoim adresem nieprzychylnie komentarze i uwagi. Zawsze byli, są i będą ludzie źli i zwodziciele, jak mówi św. Paweł. Jednocześnie dodaje: „Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś”. Twoim nauczycielem jest Bóg i Jego Słowo. Jego miłość nigdy Cię nie zawiedzie. Choć nie raz będzie trudno – trwaj w swoim powołaniu, czy to jako syn, córka, rodzic, przełożony czy podwładny. Jeśli poszedłeś za pragnieniami, które obudził w Tobie Bóg, osiągniesz spokój i radość. Jeśli je dopiero odkryłeś, próbuj je realizować powierzając się Bogu. Podziękuj Mu za to, co odkryłeś.

Punkt 3. *Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania.* Na zakończenie Paweł daje konkretną radę i wskazówkę na przyszłość. Pismo święte jest pomocą do przekonywania, poprawiania, kształcenia w sprawiedliwości. Słowo Boże ma w sobie moc – ono rozjaśnia wątpliwości, pomaga w rozeznawaniu i podejmowaniu decyzji. Przez czas rekolekcji w sposób szczególny rozważałeś Słowo Boże. Niech nie będzie to tylko epizod w Twoim życiu. Codzienna medytacja na pewno wymagała wielu poświęceń, toteż na koniec rekolekcji warto pomyśleć, jak często jesteś w stanie w przyszłości zagłębić się w Słowo Boże – może raz w tygodniu, a może raz na miesiąc. Nie rezygnuj jednak z tego czasu, w którym Pan objawia Ci swoją obecność w Twoim życiu. Poprzez poruszenia duchowe, których doświadczasz w kontakcie z Jego Słowem, Bóg jest z Tobą, mówi tylko do Ciebie. Na koniec podziękuj Bogu za całą drogę rekolekcyjną, za wszystko, co było Twoim doświadczeniem, nowym odkryciem lub umocnieniem w tym, co już wiesz i znasz.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.